

Ekwador oczekuje na samoloty

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 14 października 2009

Ekwador potwierdził chęć zakupu używanych samolotów wielozadaniowych z RPA, Chile oraz Wenezueli. Ma to pozwolić na uzyskanie kilku dodatkowych lat, przed koniecznym zakupem myśliwców nowej generacji.

Historyczne zdjęcie przedstawiające podstawowe samoloty wielozadaniowe Fuerza Aé

Wojska lotnicze Ekwadoru posiadają aż 6 typów samolotów bojowych i szkolnych, każdy reprezentowany jest jednak przez nie więcej, niż 20 egz. Co więcej, wiele z nich nie nadaje się do użytku. Dotyczy to np. wszystkich 7 szturmowych Jaguarów oraz 11 z 12 myśliwskich Mirage F1. W służbie pozostają w praktyce jedynie izraelskie Kfiry (14 egz.), wspierane przez ostatnie z zakupionych wiele lat temu szturmowych, brytyjskich BAC 167 Strikemaster (7 egz.) i amerykańskich Cessna A-37 Dragonfly (20 egz.). Szkolenie zapewnia 15 Beechcraftów T-34 Mentor.

Te trzy ostatnie modele już wkrótce zostaną zastąpione przez 24 nowoczesne, brazylijskie Super Tucano. Problemem pozostają jednak samoloty myśliwsko-bombowe.

Władze Ekwadoru zdają sobie sprawę, że koniecznym będzie zakup najlepiej nowych samolotów. Jednak odpowiednie procedury nie zostaną uruchomione wcześniej, niż za 5 lat.

Rozwiązaniem na okres przejściowy jest pozyskanie samolotów używanych. Najpoważniejszą inwestycją jest przesądzony już zakup 12 południowoafrykańskich Cheetah C, czyli głęboko zmodernizowanych Mirage III (zobacz: [Cheetah C dla Ekwadoru?](#)).

Wcześniej jednak prezydent Rafael Correa zgodził się przyjąć dar sojuszniczej Wenezueli, 6 wycofanych ze służby Mirage 50 (również wersja Mirage III), mimo zastrzeżeń opozycji, że są to samoloty bardzo stare i całkowicie przestarzałe. Prawdopodobnie jednak zostaną one wykorzystane jako rezerwuar części zamiennych.

Ostatnim źródłem wsparcia jest Chile. Władze tego kraju zaproponowały w czerwcu sprzedaż 14 Mirage 50 w lokalnym wariantie modernizacyjnym Pantera. W tym miesiącu władze Ekwadoru podjęły wstępną decyzję o ich pozyskaniu, przy czym 10 miałoby zostać wykorzystanych operacyjnie, a 4 - na części.

Oznacza to, że Fuerza Aérea Ecuatoriana może liczyć w najbliższym czasie na otrzymanie 32 samolotów rodziny Mirage III, z tego przynajmniej 22 w stanie zdatnym

do lotu, co w całości pozwoli na zastąpienie Jaguarów i Mirage F1.

W tym świetle ostatnia propozycja Hiszpanii, przekazania własnych Mirage F1, prawdopodobnie nie zostanie przyjęta.



Historyczne zdjęcie, przedstawiające podstawowe samoloty wielozadaniowe Fuerza Aérea Ecuatoriana. Po lewej stronie formacji Kfir - obecnie praktycznie jedyny wykorzystywany operacyjnie model myśliwca ekwadorskich wojsk lotniczych - z przodu Jaguar, z prawej Mirage F1. Już wkrótce wszystkie maszyny FAE będą jednak niemal identyczne. Siłę myśliwską będą stanowić wyłącznie samoloty rodziny Mirage III / Zdjęcie: DO USA

Wojska lotnicze Ekwadoru posiadają aż 6 typów samolotów bojowych i szkolnych, każdy reprezentowany jest jednak przez nie więcej, niż 20 egz. Co więcej, wiele z nich nie nadaje się do użytku. Dotyczy to np. wszystkich 7 szturmowych Jaguarów oraz 11 z 12 myśliwskich Mirage F1. W służbie pozostają w praktyce jedynie izraelskie Kfiry (14 egz.), wspierane przez ostatnie z zakupionych wiele lat temu szturmowych, brytyjskich BAC 167 Strikemaster (7 egz.) i amerykańskich Cessna A-37 Dragonfly (20 egz.). Szkolenie zapewnia 15 Beechcraftów T-34 Mentor.

Te trzy ostatnie modele już wkrótce zostaną zastąpione przez 24 nowoczesne, brazylijskie Super Tucano. Problemem pozostają jednak samoloty myśliwsko-bombowe.

Władze Ekwadoru zdają sobie sprawę, że koniecznym będzie zakup najlepiej nowych samolotów. Jednak odpowiednie procedury nie zostaną uruchomione wcześniej, niż za 5 lat.

Rozwiązaniem na okres przejściowy jest pozyskanie samolotów używanych. Najpoważniejszą inwestycją jest przesądzony już zakup 12 południowoafrykańskich Cheetah C, czyli głęboko zmodernizowanych Mirage III (zobacz: [Cheetah C dla Ekwadoru?](#)).

Wcześniej jednak prezydent Rafael Correa zgodził się przyjąć dar sojuszniczej Wenezueli, 6 wycofanych ze służby Mirage 50 (również wersja Mirage III), mimo zastrzeżeń opozycji, że są to samoloty bardzo stare i całkowicie przestarzałe.

Prawdopodobnie jednak zostaną one wykorzystane jako rezerwuarnie części zamiennych.

Ostatnim źródłem wsparcia jest Chile. Władze tego kraju zaproponowały w czerwcu sprzedaż 14 Mirage 50 w lokalnym wariantie modernizacyjnym Pantera. W tym miesiącu władze Ekwadoru podjęły wstępną decyzję o ich pozyskaniu, przy czym 10 miałyby zostać wykorzystanych operacyjnie, a 4 - na części.

Oznacza to, że Fuerza Aérea Ecuatoriana może liczyć w najbliższym czasie na otrzymanie 32 samolotów rodziny Mirage III, z tego przynajmniej 22 w stanie zdatnym do lotu, co w całości pozwoli na zastąpienie Jaguarów i Mirage F1.

W tym świetle ostatnia propozycja Hiszpanii, przekazania własnych Mirage F1, prawdopodobnie nie zostanie przyjęta.

Powiązane wiadomości

[Ekwador oczekuje na samoloty \(2009-10-14\)](#)

[Cheetah C dla Ekwadoru? \(2009-10-05\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o